

18 kwietnia 2018. Komentarz do Ewangelii o. Jacka Salija OP

(Dz 8, 1b-8) Po śmierci Szczepana wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chorych zostało uzdrowionych. Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście.

(Dz 8, 1b-8)

Po śmierci Szczepana wybuchło wielkie prześladowanie w Kościele jerozolimskim. Wszyscy, z wyjątkiem apostołów, rozproszyli się po okolicach Judei i Samarii. Szczepana zaś pochowali ludzie pobożni z wielkim żalem. A Szaweł niszczył Kościół, wchodząc do domów, porywał mężczyzn i kobiety i wtrącał do więzienia. Ci, którzy się rozproszyli, głosili w drodze słowo. Filip przybył do miasta Samarii i głosił im Chrystusa. Tłumy słuchały z uwagą i skupieniem słów Filipa, ponieważ widziały znaki, które czynił. Z wielu bowiem opętanych wychodziły z donośnym krzykiem duchy nieczyste, wielu też sparaliżowanych i chorych zostało uzdrowionych. Wielka zaś radość zapanowała w tym mieście.

(Ps 66 (65), 1b-3a. 4-5. 6-7a)

REFREN: Niech cała ziemia chwali swego Pana

Z radością sławcie Boga, wszystkie ziemie,
opiewajcie chwałę Jego imienia,
cześć Mu wspaniałą oddajcie.
Powiedzcie Bogu: „Jak zadziwiające są Twe dzieła!

Niechaj Cię wielbi cała ziemia i niechaj śpiewa Tobie,
niech Twoje imię opiewa”.
Przyjdźcie i patrzcie na dzieła Boga,
zadziwiających rzeczy dokonał wśród ludzi!

Morze na suchy ląd zamienił,
pieszo przeszli przez rzekę.
Nim się przeto radujmy!
Jego potęga włada na wieki.

(J 6, 40)

Każdy, kto wierzy w Syna Bożego, ma życie wieczne, a Ja go wskrzeszę
w dniu ostatecznym.

(J 6, 35-40)

Jezus powiedział do ludu: „Ja jestem chlebem życia. Kto do Mnie
przychodzi, nie będzie łaknął; a kto we Mnie wierzy, nigdy pragnąć nie
będzie. Powiedziałem wam jednak: Widzieliście Mnie, a przecież nie
wierzyacie. Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który

do Mnie przychodzi, precz nie odrzucę, ponieważ z nieba zstąpiłem nie po to, aby pełnić swoją wolę, ale wolę Tego, który Mnie posłał. Jest wolą Tego, który Mnie posłał, abym nic nie stracił z tego wszystkiego, co Mi dał, ale żebym to wskrzesił w dniu ostatecznym. To bowiem jest wolą Ojca mego, aby każdy, kto widzi Syna i wierzy w Niego, miał życie wieczne. A Ja go wskrzeszę w dniu ostatecznym”.

Komentarz:

Dzisiejsza Ewangelia staje się bardzo jasna, jeśli sobie uświadomimy, że mówi ona o przyjmowaniu przez nas Komunii Świętej. „Jam jest chleb życia – mówi Pan Jezus – kto do Mnie przychodzi, nigdy nie będzie głodny”. Zapytajmy, kto tu do kogo przychodzi, kiedy przyjmujemy Komunię Świętą – czy Pan Jezus do nas, czy my do Niego.

Psychologicznie, rzecz jasna, doświadczamy tak, że Pan Jezus przychodzi do nas. Ale przecież On jest Synem Bożym, kimś nieskończonym, a my jesteśmy zwyczajnymi ludźmi. Zatem kiedy przyjmujemy Komunię Świętą, ogarnia nas On, Bóg nieskończony, wchodzimy we wnętrze samego Boga. Ogarnia nas Serce Jezusa, też nieskończone, bo nieskończenie nas miłujące.

Ten właśnie obraz warto zobaczyć między liniami tych niezwykle radosnych słów Pana Jezusa z dzisiejszej Ewangelii: „Wszystko, co Mi daje Ojciec, do Mnie przyjdzie, a tego, który do Mnie przyjdzie, nie wyrzucę na zewnątrz”. Nasze przyjmowanie Komunii Świętej – jeśli tylko przystępujemy do niej z szczerym sercem, kochającym Pana Boga – jest znakiem, że Bóg pierwszy nas umiłował i że ta przedwieczna miłość Boża przeznaczyła nas na braci i siostry samego Pana Jezusa. Kiedy przyjmujemy Komunię Świętą, to tak jakbyśmy razem z

umiłowanym uczniem spoczywali na piersi Pana Jezusa i na Jego łonie. Nawet więcej – to tak jakbyśmy zostali włożeni w sam środek Jego serca.

A kto się znajdzie w sercu Pana Jezusa, już nie zostanie z niego wyrzucony.

Komentując dzisiejszą Ewangelię, św. Augustyn przypomniał liczne zdania Starego Testamentu, w których znajduje się przecucie tego naszego przebywania w sercu Pana Jezusa, z którego już nigdy nie będziemy wyrzuceni: „Synowie ludzcy przychodzą do Ciebie, Panie, chronią się w cieniu Twych skrzydeł” (Ps 36,8) – zachwyił się Psalmista Bożą miłością do ludzi. „Będą nasyceni obfitością Twojego domu, albowiem w Tobie jest źródło życia” (Ps 36,9n). W Starym Testamencie znajduje się wiele takich zachwycających opisów, jak to wspaniale jest być blisko Boga i przebywać w Jego domu. We wszystkich tych opisach znajduje się obietnica, że możemy się znaleźć w samym sercu Jezusa.

Właśnie przyjmowanie Komunii Świętej, przyjmowanie jej kochającym sercem i w duchu prawdziwej wiary, wprowadza nas w serce Pana Jezusa. Kto się tam znajdzie, już nigdy stamtąd nie zostanie wyrzucony. Pozostanie tam na życie wieczne.